



Z DNIA.

Czego nam brak.

Gdy wiele urzędzeń masz w kraju,
Oplywasz w dostatki, jak w raju:
Koleje, szpitale, masz drogi,
Opiekę ma każdy ubogi.

Lokator ma rządu ochronę,
Właściciel zaś domu — obronę,
Rolnictwo ma giełdę zbożową
A kupiec — cedulę cukrową.

Swe własne tereny nacierze,
Bezdenne kopalnie — węglarze,
Jest przemysł bogaty, rodzinny,
Plantacje tytoniu, wikliny.

I lasy też mamy obszerne,
Choć żydki je niszcza niewierne,
Są wody błyszczące, ryb pełne,
Hodują też owce na wełnę.

A morze, to polskie, to nasze,
O które szczyrbimy palasze,
Tam port się buduje na miłę,
Bojowo-handlowe flotyle.

Niczego nam nie brak, rodacy:
Złotówek ni obleha, ni pracy,
Niech jeszcze dróżyżne umorza,
To w Polsce naprawdę cud stworzą.

Wuślaw.

Prasa francuska o gabinecie Luthera.

Paryż, 17. I. Pat. Prasa jednomyślnie stwierdza, iż gabinet Luthera jest czysto reakcyjny. „Petit Parisien“ pisze, że jest to gabinet ludzi zaufania wielkiego przemysłu.

Prasa niemiecka o gabinecie Luthera.

Prasa berlińska komentuje utworzenie gabinetu Luthera w sposób następujący: „Die Zeit“ (organ Stresemanna) oraz dzienniki prawnicze witają nowy rząd z uznaniem.

„Vorwärts“ pisze: Nowy rząd jest niebezpieczeństwem dla rozwoju Niemiec, a przedewszystkiem dla rozwoju społecznego, nie z powodu jego składu osobowego, który nie wychodzi ponad przeciętny poziom działaczy parlamentarnych.

„Germania“ pisze, że w szerokiach kołach centrum wiadomość o utworzeniu gabinetu Luthera przyjęto bardzo chłodno. Partia centrum — dodaje dziennik — jakkolwiek tworzyła potrzebą dla rządu większość parlamentarną, nie jest jednak z nim związana zachowując swobodę działania.

„Vorwärts“ pisze: Nowy rząd jest niebezpieczeństwem dla rozwoju Niemiec, a przedewszystkiem dla rozwoju społecznego, nie z powodu jego składu osobowego, który nie wychodzi ponad przeciętny poziom działaczy parlamentarnych, lecz z powodu obecności członków z poza parlamentu. Oburzenie, gorzycz i obrzydzenie — oto uczucia robotników niemieckich względem nowego rządu.

Zjazd ambasadorów sowieckich w Moskwie.

Paryż, 17. I. (PAT.) W związku z wyjazdem Krassina do Moskwy, gdzie sowiecki ambasador paryski spotyka się ze swymi kolegami z Londynu i Berlina, „Matin“ uważa, iż prawdopodobnie odbędą się tam posiedzenia wielkiej wagi, na których kierownicy sowieccy określają linię polityczną, która ma być stosowana wobec sąsiadów.

Rozpowszechniacie „Dziennik Bydgoski“!

Obrady Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

Chadecja przeciw przesileniu rządowemu i przeciw nadmiernym podatkom. — O zmianie ordynacji wyborczej.

Warszawa, 15. I. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Chrześcijańskiego Stronnictwa Demokratycznego. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele Dzieciątka Jezus.

Z referatu o organizacji stronnictwa dowiadujemy się, że ubiegły rok zaznaczył się wybitnym rozwojem ruchu chrześcijańsko-demokratycznego. Do stronnictwa przystąpiło nietylko wielu przedstawicieli inteligencji polskiej, ale i również duża ilość organizacji robotniczych. W roku 1924 powstało 10 pism i tygodników, będących na usługach stronnictwa.

Na wieczornem posiedzeniu pos Kaczyński wygłosił referat o sytuacji politycznej, w którym m. i. określił stanowisko klubów związku z wypadkami w Gdańsku.

W stosunku do rządu Klub Ch. Demokracji będzie się starał nie dopuścić do przesilenia, stoi bowiem na stanowisku, że przesilenie w obecnej chwili jest zupełnie nie wskazane.

„Święto niepodległości“ w Nakle.

Dlaczego prasy nie proszono?

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

W Nowy Rok bardzo okazałe święcono w Nakle szóstą rocznicę wybuchu powstania. Uroczystość ta, urządzona za staraniem uczestników powstania nakielskiego, grupujących się koło osoby p. Cichego, nosiła cechy ogólnej demonstracji narodowej.

Na przyszłość trzeba o tem pamiętać, że należy święcić Dzień Wyzwolenia wspólnie, a nie w rozdwojeniu. Obchód jeden a wspólny najzupełniej wystarczy, zresztą zależy to od wzajemnego porozumienia.

Z okazji „święta niepodległości“ w w Nakle udekorowani zostali odznakami: powstańcy Wojtaliczowie (ojciec i syn), Brodzki, Zielński, Pieczyński, Koralewski, Witosławski, Szudrowicz, Dettloff, Górzynski, Wierzewski i Zaworski, a z niezwiązanych śp. Nadszkatka, którego w bestjalcki sposób w r. 1919 Prusacy zamordowali.

klub Chrześcijańskiej Demokracji będzie się przeciwstawił wszelkimi siłami tej zgubnej polityce, a w razie potrzeby odwoła się do opinii publicznej i wskaze, kto ponosi odpowiedzialność za to, gdyby budżet został zachwany lub społeczeństwo obciążone nadmiernymi podatkami.

Rada naczelna w zupełności zaakceptowała stanowisko klubu polskiego.

Dziś obradują najpierw komisje, potem plenum, na którym toczyć się będzie dyskusja nad referatem ks. pos. Kaczyńskiego oraz przyjęcie zgłoszonych wniosków.

Z okregu bydgoskiego biera udział w obradach Rady Naczelnej pp. red Teska i poseł Bigoński.

Do szczegółowych wyników obrad powrócimy w następnym numerze.

Kronika policyjna.

Ujęto w ciągu soboty i dnia wczorajszego: 2 osoby za kradzież, 1 za defraudację, 1 za oszustwo, 1 podejrzaną o morderstwo, 1 za pijaństwo i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-ohyzajowych.

Ujęcie defraudanta 10 000 zł. W Przeworsku (Małopolska) aresztowana w tych dniach i przewieziona do Bydgoszczy byłego pomocnika biurowego filii bydgoskiego Banku Handlowego w Warszawie Stanisława Panasiewicza, który po zdefraudowaniu w październiku ubroku sumy 10,000 zł. zbiegł.

Dr. Artur Stadelmann, znany już z opisów w tut. dziennikach oszust został wczoraj ujęty i osadzony pod klucz. Ukrywał on się dotąd u babki swej narzeczonej przy ul. Kordeckiego.

Na wyróżnienie jedynie chyba zasługiwało szersze przemówienie (na Rynku wygłoszone) p. burmistrza Bobowskiego na cześć armji, złożenie wieńca na grobach poległych i uczczenie

Zarówki Osram



— Znalezione zwłok w Słupowie. Zwłoki noworodka znalezione onegdaj w jednym ze stogów słomy w Słupowie pod Mroczą.

Listy do Redakcji.

Plantacje miejskie rozgrzebują kury.

Między ulicą Wrocławską, Nakielską i kanałem znajdowała się część plantacji dziko porośniętej chwastem i krzewami. W roku zeszłym, na początku lata miejsce to doprowadzono do jakiegoś porządku.

Wszystkiemu temu zapobiec mogłaby z łatwością policja, która ma tam swój posterunek, skoro publiczność sama nie poczuwa się do utrzymania czystości na skwerach.

Jeszcze jedno. Na jednym z drzew skweru od strony Nakielskiej wisi biała tabliczka z napisem niezupełnie ortograficznym: „Zrucanie śmieci surowo“ i t. d.

Tam znów, z sąsiednich domostw wysypuje się popiół, wyrzuca skorupy i t. p. śmieci i odpadki na brzeg lasku, co znów latem sprawia przykry widok dla bydgoszczan, używających tam przechadzek.

Trzeba temu również położyć kres, aby nie pozwolić na zohydzenie miasteczka miłych spacerów podczas wiosny i lata i niszczenie dobytku miasta i państwa.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Table with market prices for various goods like wheat, rye, and flour in Poznań (AW) as of Jan 19, 1924.











